

**Łódź**

**CENA NUMERU**

**20 gr.**

**Cena prenumeraty miesięcznej**

Dla robotników 4 zł.  
Inaczej do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poczta zagran. 27 gr.  
Należność pocztowa  
opłaćna ryczałtem.

**Redakcja i Administracja**

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P. K. 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1933 r.**

# PRAD

**Środa 29-go marca**

**No 71**

## Przed rewizją granic

### Klub rzeźników

Europa podzieliła się dziś na 2 obozy i trójporozumienie Anglii, Niemcy i Włochy, (chcą przyciągnąć do siebie również Francję) i utworzyć czwórporozumienie, celem rewizji traktatu wersalskiego czyli innymi słowy, w pierwszej linii

#### REWIZJA GRANIC POLSKI

Był by to obóz wojenny, albowiem rewizja granic oznacza niewątpliwie — wojnę nie tylko z Polską, ale z Jugosławią, Rumunią, Czechosłowacją, Bułgarią itd.

Przeciwieństwem do tego obozu jest Mała Ententa, składająca się z Jugosławii, Czechosłowacji i Rumunii, tj., tych państw których skóra chce się dzielić obóz wojenny. — Do tego obozu, w interesie własnym chce się przyłączyć Polska i załatwienie definitywne tego, jest kwestią najbliższych dni, jak świadczą poniżej podane charakterystyczne telegramy z Londynu, Wiednia i Paryża.

**Londyn, 28, 3**

Wielkie wrażenie w Anglii, wywołała wiadomość o zamierzonej podróży polskiego ministra Spr. Zagranicznych Becka do Pragi i Bukaresztu. Ta szybka manifestacja solidarności Polski, interpretowana jest tu, jako oznaka, że plan angielsko-włoski, mający wszelkie cechy wielkiej międzynarodowej intrygi, skazany jest zgóry na niepowodzenie. Obserwacja tutejszych nastrojów pozwoliła na wniosek, że im energiczniejsze będzie przeciw działanie obozu pokojowego w Europie, tem lepiej dla Polski.

**Wiedeń, 28 3**

Sprawa szantażu włosko-angielskiego i jego skutków nie schodzi z porządku dziennego: dyskusji prasowej „Neue Freie Presse” przynosi na naczelnym miejscu telegramy z Warszawy i Paryża o wielkiej akcji dyplomatycznej Polski zwróconej przeciwko czwórporozumieniu. W obawie przed rewizjonizmem Polska zbliża się do małej Ententy a minister Beck odwiedzi niebawem Pragę i Białogrod. Zbliżenie Polski do małej Ententy nazywa „Neue Freie Presse” zwrotem dyplomatycznym ogromnej doniosłości. „Seichpost” do-

tuje w telegramach z Paryża wspólną akcję związku kombatanów polskich, francuskich, belgijskich i czechosłowackich przeciwko rewizjonizmowi, który stał się faktem z powodu rzymskiej wizyty Mac Donalda.

Równocześnie nastąpiła pod wpływem Francji reorganizacji małej Ententy co było równoznaczne z ustaleniem pokoju na wschodzie Europy.

Rzymska wizyta Mac Donalda przekreśliła francuski plan uspokojenia Europy. W planie francuskim Włochy byłyby odosobnione, obecnie grozi raczej odosobnienie Francji, skoro Anglia razem z Włochami i Niemcami popiera rewizję. Zwycięstwo faktycznie odniósł Mussolini, ale Europa na tym straciła, gdyż jak świadczy zachowanie się Polski i małej Ententy, wysunięcie rewizjonizmu przyniesie Europie nie pokój, lecz przeciwnie powiększa niezwykle niebezpieczeństwo.

**Paryż, 28 3**

Minister Spraw Zagran. Francji Paul Boncour wygłosił wczoraj mowę, poświęconą francuskiej polityce zagranicznej.

Stwierdzając że Francja gotowa jest w szczyć układy we czwórkę, ale tylko w ramach paktu Ligi Narodów. Otóż właśnie tu kryje się największe niebezpieczeństwo, ponie-

waż właśnie artykuł 19 Ligi Narodów przewidywał rewizję klauzul terytorjalnych. Innymi słowy, dla państw zagrożonych niebezpieczeństwem istnieje istotnie i niechybne. Zresztą minister francuski silnie zaakcentował, że sprawa pokoju lub wojny rozstrzyga się w miesiącach, które przeżywamy. Mac Donald wywiera wprost niebywałą presję na ministrach francuskich w celu natychmiastowego wszczęcia rokowań na temat rewizji granic. Jednocześnie uderza szantaż, jakiego dopuszczają się „Times” twierdząc, że jeżeli Niemcy nie usłuskają natychmiast rewizji, w Berlinie powstanie rząd, wobec którego Hitler okaże się ja-gnięciem.

Dziś tegoż Bavinville tytułuje artykuł swój w „Liberte” To samo pisze Lautier w „Homme Libre” przeciwstawiając się energicznie utworzeniu „Klubu rzeźników” Mussolini, Hitler, Mac Donald. W kołach politycznych mówi się, że Belgia nie jest absolutnie przeciwna rewizji traktatów, Mac Donald zaś nigdy nie wyrzeknie się myśli rewizyjnej, ponieważ zaciągnął tajne zobowiązania wobec Niemiec zarówno w dziedzinie rewizji, jak rozbrojenia.

Opinia francuska jest w dalszym ciągu zaniepokojona, dezorientowana i podzielona

## Zajścia w Brunświku

### Zajścia

**BERLIN, 28 3.**

W poniedziałek wieczorem policja w Brunświku przy poparciu szturmówek narodowo-socjalistycznych rozbroiła oddziały pomocnicze Stahlhelmu i obsadziła ich kwaterę główną.

Kilku przywódców Stahlhelmu oraz szeregi osób cywilnych, znajdujących się w lokalu tej organizacji, zostało aresztowanych pod zarzutem udziału w przygotowaniach do akcji kontrrewolucyjnej.

Ogłoszony przez brunświckiego ministra spraw wewnętrznych narodowego socjalistę

Klaggesa, komunikat urzędowy wyjaśnia, że w ostatnich dniach stwierdzono masowy akces członków zakazanych organizacji socjal demokratycznych, komunistycznych i Reichsbanneru do formacji Stahlhelmowych.

W poniedziałek przed siedzibą kwatery Stahlhelmowców w Brunświku gromadziły się tłumy socjaldemokratów i komunistów, wznoszących okrzyki przeciwko rządowi Hitlera i atakujących czynnie członków organizacji hitlerowskiej, a oddziały pomocniczej policji Stahlhelmowej zachować się miały przytem spokojnie.

(c. d. na stronie drugiej)



## Marksisci w Stahhelmie

BERLIN, 28. 3.

Biuro Wolfa donosi:

W związku z zajściami w Brunświku aresztowano około 200 stahlhelmowców oraz 1500 członków organizacji marxistowskich.

Wśród aresztowanych stahlhelmowców znajdują się przywódcy krajowej organizacji Stahlhelmu, nauczyciele Schrader i Novack.

Aresztowany kierownik republikańskiego Reichsbanneru miał zeznać w śledztwie, że prowadził ze Stahlhelmem pertraktacje w sprawie masowego przejścia reichsbannerowców do organizacji stahlhelmowych.

W chwili gdy policja wkraczała do siedziby Stahlhelmu członkowie stahlhelmowskich oddziałów pomocniczych zaczęli łamać karabiny na znak protestu.

## Zakaz

BERLIN, 28. 3.

Minister spraw wewnętrznych w Brunświku Klagges nakazał rozwiązanie organizacji stahlhelmowych wraz z pokrewnymi formacjami na całym obszarze kraju związkowego.

## Co mówi p. Seldt

BERLIN, 28. 3.

Minister Seldt, który, jak wiadomo, jest przywódcą organizacji Stahlhelmu na całą Rzeszę, oświadczył, że w razie potwierdzenia się wiadomości o wydarzeniach w Brunświku wyśle tam trzech komisarzy Rzeszy, przyznając, że w ostatnim czasie organizacja Stahlhelmu otrzymała masowe zgłoszenia o przyjęcie nowych członków.

## Londyn o wypadkach

LONDYN, 28. 3.

Dzienniki londyńskie podają obszernie wiadomości o zatargu, jaki wynikł pomiędzy hitlerowcami a stahlhelmowcami w Brunświku, przywołując do tych wiadomości wielkie znaczenie i przewidując konflikt w łonie rządu niemieckiego, który przyspieszy zerwanie pomiędzy Hitlerem a Hugenbergiem i Seldtem.

# Walka Niemiec z Żydami

BERLIN, 28. 3.

Minister propagandy dr. Goebbel, odbył z kanclerzem Hitlerem konferencję w sprawie przeciwdziałania kłamliwej propagandzie socjalistów zagranicą w szczególności w Anglii i w Ameryce o rzekomych prześladowaniach Żydów i komunistów w Niemczech. Z kół dobrze poinformowanych oświadcza się, że rząd zamierza w dniach najbliższych, o ile propaganda ta za granicą nie ustanie, wydać jak najostrejsze zarządzenia odwetowe przeciwko intelektualnym sprawcom tej propagandy. Jak słychać, rząd grozi bojkotem żydowskich sklepów i domów towarowych w całej Rzeszy oraz ogłoszeniem numerus clausus przeciwko adwokatom i lekarzom Żydom. Rząd gotów jest zastosować zarządzenia odwetowe i represje również i w stosunku do korespondentów zagranicznych, którzy wiadomości te rozsiewają lub też zachowują się pasywnie w kierunku przeciwdziałania tej propagandzie.

Byłoby to zupełnem skrópowaniem wolności słowa prasy zagranicznej.

LONDYN, 28. 3.

„Manchester Guardian” i „Daily Herald” przeciwstawiając się w kategorycznej formie wystąpieniu Goerlinga, który zaprzeczył prześladowaniu Żydów w Niemczech, występują dziś z nowem ciężkiem oskarżeniem przeci-

wko Hitlerowi, Goeringowi i Goebbelsowi, podając szereg nowych przykładów okrucieństwa i znęcania się nad Żydami. Oba dzienniki wzywają Goeringa, aby wypowiedział się co do wymienionych wypadków i zapowiedział, że jutro poda nową faktę barbarzyństwa hitlerowców.

Akcja bojkotowa rozwija się.

Szereg firm żydowskich zwraca się do placówek polskich w Londynie z prośbą o podanie firm polskich, do których można byłoby skierować zamówienia wycofane w Niemczech z racji bojkotu. Energiczna obrona Żydów polskich w Niemczech przez rząd polski sprawia na Żydach angielskich wielkie wrażenie.

TUNIS, 28. 3.

Wszystkie sklepy żydowskie zamknięte były w dniu dzisiejszym na znak protestu przeciwko terrorowi antysemickiemu w Niemczech. Poza tem zorganizowano żydowskie manifestacje uliczne.

## GNEBNIENIE PRASY

MONACHJUM, 28. 3.

Komisarz Rzeszy dla Bawarii zawiesił na czas nieograniczony „Simplicissimus” jedno z najbardziej znanych w Europie czasopism satyrycznych. Rysunki satyryczne tego pisma przez wiele lat reprodukowane były we wszystkich pismach europejskich.

# 2 zamachy na pociąg

Czyżby hitlerowcy na terenie Polski?

WILNO, 28. 3.

Nocy dzisiejszej nieznani sprawcy dokonali zamachu na pociąg pocztowy, zdążający

cy z Warszawy do Wilna. Na odcinku kolejowym Skidel—Mosty porozkręcali na przestrzeni kilkunastu metrów szyny kolejowe, okładając z nich stożek przeszło metrowej wysokości.

Wykolejenia pociagu uniknięto jedynie dzięki inspekcyjnej lokomotywie nr. 1263 która natknawszy się na zaporę, zrzuciła ją z nasypu, sama ulegając wykolejeniu.

WILNO, 28. 3.

Wczoraj w godzinach wieczorowych dwa kolejowe w Wilnie otrzymały telefonogram, iż na odcinku Trakiszki—Suwałki próbowano dokonać zamachu na pociąg osobowy, zdążający w kierunku granicy pruskiej.

Zaalarmowana policja oraz władze kolejowe przy użyciu psów policyjnych dokonały pierwotnego śledztwa. W związku z tem aresztowano dwu osobników.

Jak wynika z dalszych dochodzeń, reszta bandy zamachowców, która dokonała zamachu na pociąg pocztowy Wilno—Warszawa oraz na odcinku Trakiszki—Suwałki, zbiegła na teren Prus Wschodnich.

W związku z obu wypadkami prowadzone jest energiczne dochodzenie. Nazwiska zażenowanych przez wzgląd na dobro śledztwa muszą pozostać w tajemnicy.

Wielki sensacyjny: chodzi o akta sądowe ze Lwowa, a mianowicie skargę s. p. Luski przeciwko władzom skarbowym o wyłączenie mebli zajętych przez Urząd Skarbowy we Lwowie za długi ojca Henryka Zaremby, które miały stanowić jej własność. Jednocześnie obrońca Axer podkreślił konieczność wydobywania aktów z izby skarbowej we Lwowie, które mają stwierdzić, że w krytycznym czasie Zaremba był obciążony egzekucjami, wynoszącymi blisko 100.000 zł. Dowody te mają stwierdzić, że wynajęcie oddzielnego mieszkania we Lwowie dla Luski nie wypływało z narzuconych stosunków domowych, ale z chęci ucieczki przed wierzycielami.

Sąd udał się na naradę. Po przerwie mają być przeczytane rezultaty wizji w Brzuchowicach, a potem będzie składać zeznania prof. dr. Ziebiński o inteligencji Stasia.

# Sprawa Gorgonowej

## Psychoza

KRAKÓW, 28. 3.

Po trzydniowej przerwie proces rozpoczyna się znów w sądzie krakowskim. Przed wyjściem sądu na salę rozchodzą się pogłoski, że wskutek zachorowania jednego z sędziów proces ulegnie dalszemu odrośnięciu. Na plotka ta została zdementowana, dziennikarze przeglądają pocztę, jaka nadeszła pod adresem sądu. Do czego dochodzi psychoza jaka wytworzyła się około procesu, o tym świadczyć może paczka nadesłana pod adresem prezesa Jendla. Ponieważ koperta jest rozzerwana, widać, że znajduje się w niej sznur, długości około 1,5 mtr., z zawiązaną petlą. Część sznura wysmarowana jest mydłem ażeby petla się zacisnęła.

## Ekspertyza

Wczorajsza ekspertyza w piwnicy ustaliła, że piwnica zasadniczo jest sucha. Jednakże przyłożony rękę do ziemi, po kilku sekundach odczuwa się wilgoć. Wykopano między basenem a piwnicą dół głębokości 2 m. 10 cm. i ukazała się woda, która w szybkim tempie zaczęła napływać. Wynika więc z tego, że w razie gwałtownej odwilży woda znajduje się na znacznie mniejszej głębokości.

## Nowi świadkowie

O godz. 9.30 wchodzi na salę sąd i przewodniczący komunikuje, że wobec zachorowania jednego z sędziów, na miejsce jego wchodzi sędzia zapasowy, Solecki. Następnie przewodniczący odczytuje uchwały trybunału, dotyczące powołania nowych świadków obrony. Przewodniczący w krótkich słowach podaje motywy, dla których trybunał świadków powołał.

Olga Gorgonowa, teściowa oskarżonej, ma oświecić usposobienie i stopień pobudli-

wości synowej, co niewątpliwie może mieć dla sentencji wyroku znaczenie. Erwin Gorgon syn oskarżonej, który był w Brzuchowicach, będzie mógł rzucić światło na stosunek Gorgonowej do Zarembianki. Zeznania d-rów Rappaporta i Wilczyńskiego spowodowane jest tem, że obaj oni przeprowadzili w swoim czasie próby z „Luxem” w kilka dni po dokonaniu morderstwa. Świadczyć więc ich będzie ważnym momentem w przewodzie sądowym. Postanowiono wezwać magistra Dwornickiego, który podczas naocznej sądowej w Brzuchowicach w czasie pierwszej rozprawy stwierdził, że Stas nie mógł widzieć żadnej postaci. Przychylając się do tego wniosku, trybunał postanowił wezwać prowadzącego śledztwo sędziego Kulczyckiego któryby uzupełnił lub wyjaśnił zeznania tego świadka. Wreszcie postanowiono wezwać p. Garczyńską, żonę majora W. P., u której służyła Bekierówna. Znalezione tam u służącej dwie sztuki bielizny z inicjałami E. Z. i przy tym świadku sąd również ze swej strony powołał Bekierównę, celem konfrontacji obu świadków.

Jednocześnie sąd zażądać ma z Instytutu Meteorologicznego danych dotyczących warunków atmosferycznych w dniu popełnienia morderstwa oraz takich samych danych instytutu lotniczego.

## Wnioski obrony

Obronca Axer, po odczytaniu tych uchwał, postawił nowe wnioski, aby zaznaczyć w aktach, że sędzia zapasowy Solecki podczas całej rozprawy brał udział w posiedzeniach trybunału. Następnie, żeby z Instytutu Meteorologicznego zażądać danych atmosferycznych nie tylko z jednego dnia, t. zn. 31 grudnia 1931 roku, lecz na kilka dni przedtem. Wreszcie ostatni wniosek niezwy-



# Nawrócenie Gazety Polskiej

Okazuje się obecnie, że na wiele rzeczy panuje u nas pogląd zupełnie jednolity, o ile dzieją się one w... Niemczech.

W okresach przewrotów zdarzy się zwykłe coś bardzo niesamowitego co przemawia do wyobraźni, stając się niejako uzasadnieniem tego, co się potem dzieje. Np. przewrótowi majowemu w Polsce w r. 1926 towarzyszyła wiadomość o zamierzonym zamachu w Sulejówku, o jakichś ludziach, których ktoś widział, ale uciekli. Co to było, kto widział, nikt się nigdy nie dowiedział. Ale zamach w Sulejówku przeszedł nawet w uroczyste odezwy do narodu w czasie przewrotu.

W Niemczech obecnie takim jaskrawym zdarzeniem, które podnieciło wyobraźnię, właśnie przed przewrótowymi wyborami z 5 bm., był pożar Reichstagu wieczorem 27-go ub. m. — podpalonego, jak powiedziano, przez komunistów, ale ponieważ tam obawiano się głośności, więc schwytano na miejscu takiego zamachowca, podpalacza, komunistę van der Luebbe.

Otóż główne pismo naszego przewrotu majowego, którego zdania w takich sprawach żadną miarą nie należy lekceważyć, nie ukrywa, że nie wierzy w to całe podpalenie przez rzekomych zamachowców, ale raczej przez tych, którym to było potrzebne do działań przewrótowych (Gazeta Polska nr. 73 i nast.):

— Kto podpalił Reichstag (nr. 73) „Kom promitujące ślady (nr. 74 o podpaleniu przez samych hitlerowców)”. Van der Luebbe promoktorem (nr. 75).

Wogóle w te zamachy przeciw władcom przewrótowym nie wierzy się w tych naszych kołach. Pojawia się wiadomość 20-go bm., że miał być dokonany zamach bombowy na Hitlera w chwili, gdy przejeżdżał będzie przez Prinzregentenstrasse w Berlinie, coś tak jak np. Aleje Ujazdowskie w Warszawie, gdzie jesienią r. 1930 w okresie wyborów i aresztowań, miał być dokonany słynny zamach bombowy Jagodzińskiego, który został, jak się kraj dowiedział, udaremniony dzięki nieocenionemu Purzyckiemu. Ale główne pismo przewrotu majowego nie wierzy w ten zamach na Hitlera w Prinzregentenstrasse.

— Zamach na Hitlera? Zamachy niedo-  
staje do skutku i terror (Gazeta Polska nr. 80).

Doraźne usuwania urzędników w Niemczech po pochwyceniu władzy, nie podobają się i nazwa tego zjawiska brzmi w nagłówku

— Rugi... (Gazeta Polska nr. 69).

Szczególnie naganne jest to, gdy sięga nie tylko po zdobycze w zakresie władzy wykonawczej i ustawodawczej, ale także sądowej, wobec czego uderzenia w sądy spotykają się z przygana:

— Po urzeczaniu władzę (Gazeta Polska nr. 72).

Bardzo to nieładnie, że w Niemczech, w wyborach podobno były fałszerstwa. Jakoś za dużo było głosujących. Coś tam było nie w porządku. Obszerny opis, za jednym z pism pogranicznych alzackich, podaje w pogardę le brzydkie sposoby, pt:

— Jak głosowali hitlerowcy. (Gazeta Polska nr. 70).

Do rzeczy bardzo nagannych w Niemczech należą oczywiście napady bojówek gwałty, rozbijania i pobicia:

— System gwałtów i samosądów w państwie bojaźni Bożej (Gaz. Polska. nr. 73).

Zdarzyło się, że w Kolonii jeden z posłów i jeden z redaktorów p. p. Sollmann i Effenrocht, zostali uprowadzeni i pobici przez bojówkarzy hitlerowskich, co oczywiście oceniane jest jako rzecz szpetna:

— Uprowadzenie posła i redaktora (Gazeta Polska nr. 69).

Przy sposobności trzeba będzie kiedyś zwrócić na to potępienie uwagę Nowaczyńskiego, którego wywieziono w glinianki, oraz red. Mostowicza, którego wywieziono na gościniec podwarszawski.

Najść gromadnie w nocy mieszkanie, zacząć otworzyć, mówiąc że to policja, rzucić się gromadnie na jednego i pobić, to wielkie łajdactwo. Dnia 22 bm. przedostała się za granicę Niemiec wiadomość, że taki był los wydawcy Ullsteina. O tem niektóre pisma

wolą wogóle nie wspominać, ale niektóre wspominają:

— Banda hitlerowców.. Bandyci.. Zbrodnia (Il. K. Codz. nr. 82)

Zdarzyło się w obecnym przewrocie w Niemczech, że jeden z wybitnych więźniów poprostu zginął. Nie generał, ale pisarz polityczny, v Ossietzky. To zaginięcie oceniane jest w sposób niepozostawiający wątpliwości.

— Karol v Ossietzky zamordowany (Express Por nr. 82).

Jest w pobliżu Berlina twierdza Spandau, z więzieniem wojskowym, w którym obecnie umieszczono wybitnych więźniów politycznych:

— Znęcają się nad nimi w sposób okrutny (Express Por nr. 82)

Tych doniesień o zaginięciu Ossietzky'ego i o znęcaniu się nad więźniami politycznymi w twierdzy Spandau, choć podanych przez PATyczną jednak już „Gazeta Polska” nie zamieszcza,

Stanisław Stroński,

## Do czego służy Gorgonowa

Warszawski „Robotnik” ogłosił interpelację klubu PFS. w sprawie krwawej masakry policyjnej w Pabjanicach. Z interpelacji tej cytujemy pewne szczegóły:

— „Bez należytego ostrzeżenia dano salwę w bezbronny tłum. Wynikiem było zabicie pięciu robotników i poranienie kilkunastu.

Masakrą tą dowodzili: komendant P. P. Kieroński i zastępca starosty łaskiego Łazarski. Panowie ci, nie potrafiliby opanować sytuacji, aczkolwiek demonstracja strajkujących miała przebieg spokojny. Przedstawiciele władz, nie wnikając w psychikę ludzi głodnych i walczących o podstawowe prawo do życia, stanęli na czysto formalnym stanowisku — zakazu pochodu i nie czekając na rozejście się tłumu, polecili siłą rozprężyć zgromadzonych, nie cofając się przed użyciem broni palnej.

### Niezwykłe odkrycie archeologiczne

Dzienniki angielskie donoszą o bardzo ważnym odkryciu archeologicznym dononanem przez połączone dwie ekspedycje naukowe: brytyjskiego Muzeum i muzeum uniwersytetu w Pensylwanii.

Badacze odkryli w okolicach starożytne go Ur, ojczyzny patriarchy Abrahama, niezwykle starą świątynię, pochodzącą według wszelkiego prawdopodobieństwa z przed 3000 lat przed Narodzeniem Chr. P. Jest to niezmiernie cenne wykopalisko z naogół mało jeszcze znanej epoki

### Sprostowanie.

W związku z ogłoszeniem Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, z dnia 26 marca 1933 roku, prostuje się następującą niedokładność: Nr. Hip. nieruchomości, przy ulicy Sienkiewicza położonej winien brzmieć: 1109 e, czego niewydrukowano.

Utworzył się komitet pogrzebowy, który uzyskał zezwolenie starosty na pochowanie zwłok poległych w dniu 17 marca rb.

Tymczasem do pogrzebu nie dopuszczono, lecz w dn. 20. 3 urządzono pogrzeb policyjny, przewożąc zwłoki na cmentarz w autach wojskowych. Rodzinie poległych poległych pozwolono pożegnać zwłoki tylko w szpitalu. Wskutek takiego zarządzenia władz, duchowieństwo zarówno katolickie jak i ewangelickie odmówiło wzięcia udziału w pogrzebie, który miał się odbyć wbrew woli rodzin i komitetu pogrzebowego. Siłą sprowadzony ksiądz poświęcił ciała w szpitalu. W nocy pozdzierano wszystkie klepsydry na mieście.

Zestawmy z historią pabjanią krwawą wypadki w pow. żywieckim. Od dwóch tygodni powtarzające się zaściana w Lwowie, (które Klub Narodowy przedstawił szczegółowo w dwóch interpelacjach), tragedię górników, ginących w kopalniach „Klimontów” i „Mortimer”, które zostały skazane na zalanie zamykanie przez kartel cukrowniczy dobrze prosperujących cukrowni tylko w tym celu, aby uniknąć zniżki cen, powiększanie w ten sposób bezrobocia. Zdawałoby się, że prasa, najbardziej nawet łakoma na sensację, powinna tym i wielu innym sprawom dużo miejsca udzielać. Gdzie tam! Od paru tygodni czytelnik dzienników sanacyjnych i brukowych karmiony jest przedewszystkiem pornograficznymi szczegółami procesu Gorgonowej Temu najobrzydliwшему z procesów poświęca większość gazet brukowych po kilku stronach dziennie. Ma niewątpliwie „Robotnik” rację pisząc:

— „Rozdymanie procesu Gorgonowej do najważniejszego zagadnienia chwili, jest oczywiście dywersją rządowej prasy, która „tajemnicą brzuchowickiej willi” chce odwrócić uwagę mas od wstrząsających naprawą wypadków politycznych i społecznych, jakich widownią jest Polska”.

Ale tego rodzaju dywersja na nic się nie przyda. Odwrócić uwagi od wypadków jak błyskawice rozdzierających mrok życia realnego, na dłuższy czas nie można.



# Amerykański krążownik latający

Olbryzi sterowiec „Macon”, stanowiący wraz ze sterowcem „Akron” największe jednostki światowe został, po długich pracach i próbach wykonany i oddany dn. 11 marca r. b. do użytku.

Maksymalna szybkość jego wynosi 135 kilometrów na godzinę przy promieniu działania 800 kilometrów, podczas gdy przy szybkości 75 kilometrów na godzinę jego promień działania wynosi 23.000 kilometrów. Na pokładzie sterowca ma pomieszczenie pięć samolotów bojowych, nadających się do startowania w powietrzu i do lądowania za pomocą specjalnego przyrządu trapezowego. Uzbrojenie sterowca stanowi 7 gniazd karabinów maszynowych, tak rozmieszczonych, że mogą obronić sterowiec przed napastkami ze wszystkich stron. Załoga bojowa składa się z 12 oficerów i 77 szeregowych, załoga zaś ćwiczebna z 10 oficerów i 38 szeregowych. Co do pojemności sterowca „Akron” i „Macon” są większe o przeszło 50% od „Grafu Zeppelina” a o 15% od angielskich olbrymów „R. 100” i „R. 101”.

Co prawda olbryzi amerykańskie nie są szybsze od „Zeppelina”, lecz przy równej równej szybkości mają znacznie większy zasięg. Podczas, gdy Zeppelin posiada 5 motorów spalinowych, amerykańskie sterowce posiadają ich 8. Największą zaletą amerykańskich sterowców stanowi to, że ze względu na wielkość helu znajdującego się w Stanach Zjednoczonych, obywateli są wypełniane nie palnym helem, co przy tego rodzaju jednostkach bojowych jest okolicznością wprost nieocenioną.

Wewnętrzne urządzenie sterowca niewiele się różni od urządzenia zwykłego krążownika morskiego. Są tutaj te same aparaty alarmowe, jest to samo wykonanie i urządzenie kabin oficerów i szeregowych. Na pokładzie sterowca znajduje się pozatem silna stacja elektryczna dostarczająca prądu do oświetlania, ogrzewania dla radja i gotowania. W kabinach jest nawet doprowadzona gorąca woda bieżąca.

## Marsz Piłsudski prezydentem?

Pos. Mackiewicz motywuje swe gorące wystąpienie za utrzymaniem projektu urzędnika Zgromadzenia Narodowego na Wawelu względami dekoracyjności ceremoniału. Artykuł swój jednak kończy taką konkluzją:

„Ceniąc formy, ceremonialne obyczaje i piękną inscenizację w chwilach wiele znaczących, rozumiem dobrze, że tkwi w nerwach współczesnej historii polskiej coś, co mogłoby poderwać instytucję Naczelnika Państwa na

spisowy piedestał, dźwignąć ją, jak sztandar ponad całą Polskę, i to coś stałoby się mogło bez żadnych ceremonii i marmurów wawelskich. Tem czemś byłaby zgoda Józefa Piłsudskiego na wybór go na Naczelnika Państwa. Byłoby to połączenie formy prawnej z rzeczą wistością, nas otaczającą. Byłoby to zapisaniem białych kart przygotowanych oto już od lat 7miu na nową konstytucję”

## Ciekawy przemysł małżeński

Przez szereg lat uchodziła Łotwa za europejski raj rozwodowy. Począł się tam już rozwijać „przemysł rozwodowy”. Aż wreszcie nastąpiło rozczarowanie, bowiem wszystkie

prawie państwa odmówiły uznania tym rozwodem łotewskim. W ten sposób wielu obywateli krajowców, rozwiedzionych na Łotwie, zagranicą znalazło się w położeniu niewyrażnym i

nieraz przykrem.

Swobodne ustawodawstwo rozwodowe Łotwy dziwnym zbiegiem okoliczności stało się przyczyną pewnego rodzaju przemysłu małżeńskiego. Ponieważ obywateli nie mogą uzyskać na Łotwie zezwolenia na pobyt i objęcie stanowiska, liczne kobiety wpadły na pomysł posługiwania obywateli łotewskich i uzyskania na tej drodze prawa pobytu w tym kraju.

Małżeństwa takie nie nakładają żadnej strony jakichkolwiek obowiązków i mogą być każdej chwili rozłączone, przyczem żonie przysługuje prawo, pozostania w kraju. Rozwód jest kwestią dwóch tygodni, koszty stempowe wynoszą kilkanaście złotych, adwokat nie potrzebny.

Podobne zjawisko zaznaczyło się także w Rosji sowieckiej. Uzyskanie paszportu za granicznego w Rosji jest rzeczą bardzo kosztowną i trudną. Okoliczność ta stała się powodem przemycania kobiet z Rosji do Łotwy i Estonii, co wszakże nie miało nic wspólnego z handlem dziewczętami.

Obywatelki sowieckie, pragnące wyjechać zagranicę w wielu wypadkach do żyjących tam mężów, zaślubiały kurjerów dyplomatycznych, którzy wówczas w Rosji pojawiali się niby grzyby po deszczu i dostawali się wówczas jako żony obcych dyplomatów za granicę. Tam były wolne, gdyż żadne państwo nie uznaje małżeństwa sowieckiego o ile rozchodzi się o własnych jego obywateli. Z drugiej strony jest rozwód w Rosji czystą formalnością, którą to okoliczność wykorzystali pewni kurjer estoński podobno kilkanaście razy. Kurjerzy wprowadzili takie małżeństwa sfingowane zawierali nie przez uprzejmość lecz kazali sobie za to porządnie płacić.

Stosunkom tym położył kres obostanożny zarządzenia władz sowieckich

## Reklama to potęga!

(73)

Przekład z angielskiego.

## Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

Ale nasz rzeczoznawca, któremu je przedłożono, stwierdził, że list zawierał szereg wiadomości, przemycane zresztą między zwykłą paplaniną o codziennych wydarzeniach życia. Stąd dowiedziano się, że Schulte donosił jakiejś osobie o istnieniu pewnego listu, na którym wedle jego wyobrażeń ostatek tej bardzo zależało.

Proponował jej nawet kupno owego dokumentu za sumę, tak niebywale wysoką, że fakt tenściągnął na siebie baczniejszą uwagę na szef służby wywiadowczej, Schulte zadał aby połowę tej sumy wpłacono na jego rachunek w jednym z londyńskich banków — dopiero wówczas obiecywał podać adres miejscowości, w której list ukryto.

Podrobienie odpowiedzi i wpłacenie za danej kwoty do banku nie przedstawiało żadnej trudności. Zrobiono to i przejęto znowu jego list, w którym podawał adres. Dokument miał się znajdować w pewnym domu, położonym na peryferiach miasteczka Claves.

Nie wiedzieliśmy, co zawierał ów dokument, ale wartość jego według słów Schulte go była tak niepomiaralnie wysoka, że władze nasze postanowiły go zdobyć za wszelką cenę i bez najmniejszej zwłoki.

Wybrano czterech z nas i powierzono nam niebezpieczną misję przejścia granicy niemieckiej i odszukania dokumentu tym lub innym sposobem. Wszyscy czterej mieliśmy

dostać się do wrogiego kraju rozmaitymi drogami i przy pomocy rozmaitych środków do trzeć do Cleves, które nawiasem rzekłszy, leży w pobliżu granicy holenderskiej.

Zabrałoby mi to zbyt wiele czasu, gdybym chciał ci opowiedzieć jak zorganizowaliśmy naszą pracę, by uniknąć o ile możliwości, wyspy i jakie ułożyliśmy plany, by utrzymać łączność z sobą, choć każdy działał na własną rękę.

Pominę też fakt, w jaki sposób znalazłem się w Niemczech — prawdą jednak nie zbija jest to, że od pierwszej chwili i na każdym kroku czułem potężną i wrogą siłę, działającą przeciwko mnie i paraliżującą moje poczynania.

Już samo przejście granicy stanowiło trudność nielada, i niemal cudem udało mi się uniknąć niebezpieczeństwa. Zawdzięczam to jedynie znajomości języka niemieckiego i dawnym nawykom małpowania różnych pruskich osobistości. Wszędzie jednak wyczuwałem niewidzialną dłoń, ciężącą nad nami, oraz zdwojoną baczność i czujność, których niepodobna było wywieźć w pole. To też nie dziwiła mnie wcale wiadomość, że dwaj moi towarzysze zginęli zaraz na początku.

Brat mój obejrzał się wkoło i ciągnął dalej szeptem:

— Czy wiesz, co się stało z tymi dwoma przemysłowymi chłopcami? Trupa Jacka Tsa

cego niewiadomi oprawcy porzucili na trawie kolejowym, a Herberta Arbuthona znaleziono powieszzonego w lesie przydrożnym. „Samobójstwo nieznanymi osobnikami” — w ten sposób niemiecka prasa nazwała te zbrodnie. Ale mnie powiedziano prawdę, mniejsza o to, w jaki sposób... Zwabiono ich w zasadkę i zamordowano z zimną krwią.

— A ten trzeci, o którym wspominałeś, co się z nim stało? — spytałem.

— Filip Brewster? Zniknął... zniknął bez śladu, lękam się, że podzielił los tamtych. Z nas czterech ja tylko jeden dotarłem do miejsc przeznaczenia, ale tutaj spotkał mnie za wód, ponieważ listu nie znalazłem we wskazanym miejscu.

Sądę, że nigdy go tam nie było a może Niemcy zdążyli go już usunąć. Intuicyjnie przeczułem, że oni także nie wiedzą, gdzie się znajduje dokument, ale że w przewidywanym naszym zamyśle zdwoili czujność i strażę wzdłuż całej granicy, a nawet w głębi kraju.

Niewiele brakło, a byłoby i mnie aresztowali w Cleves; cudem jedynie wymknąłem się im z rąk i to dzięki faktowi, że nigdy dłuższy czas nie grałem tej samej roli, lecz że z dnia na dzień zmieniałem typy i przebrania, dlatego nie pozostawiłem śladów za sobą w przeciwnym razie miałoby mnie już oddawna.

Głos Franka zadźwięczał tonem wzrastającego smutku, a cienie jego twarzy pogłębiły się jeszcze.

— Wówczas usiłowałem powrócić do kraju, ale były to beznadziejne zamierzania. Defenzywa niemiecka wiedziała, że jeden z nas został w sieci i zaciesniała coraz bardziej jej okła.

(C. d. n.)



# KRONIKA

MARZEC

29

Sroda

KALENDARZYK

Eustazego

## Podrzutek.

(a) Michał Strzelczyk, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 23 wychodząc ze swego mieszkania do pracy w bramie domu natknął się na zawiniątko.

W czarnej chustce kobiecej znalazł za winięte dziecko płci męskiej liczące około 7 miesięcy życia. Dziecko było żywe i zdrowe.

O znalezieniu dziecka powiadomiono po liście, która przesłała podrzutka do żłobka, zaś za matką wdrożyła energiczne poszukiwania.

## Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Karowej 5 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem octowym bezrobotny 37 letni Stanisław Głowacki.

Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym! wezwano Pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił choremu pierwszej pomocy poczem w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

Rowodów nieszczęśliwego kroku narazie nie udało się ustalić.

## Pracowita służąca.

(a) U Marjem Berger, zamieszkałej przy ulicy Drewnowskiej 32 służyła Stanisława Wielgos. Wielgos od kilku tygodni pełniła służbę nienagannie, czem pozyskała sobie zaufanie pracodawczyni.

W dniu wczorajszym Berger wyszła z mieszkania pozostawiając służącą samotnie w mieszkaniu. Gdy powróciła stwierdziła brak biżuterii oraz garderoby i bieżący wartości około 530 zł.

Służąca ulotniła się wraz z skradzionymi przedmiotami. O kradzieży powiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania.

## Krwawa napaść uliczna

(a) Na Romana Szymańskiego, 33-letniego robotnika zamieszkałego przy ulicy Krzywej 9 na tejże ulicy napadło dwóch osobników, którzy zadali mu szereg ran tłuczonych i kłutych, poczem zbiegli.

Rannego opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia, poczem przewiózł w stanie osłabionym do domu.

Powiadomiona o zajściu policja wdrożyła poszukiwania za napastnikami.

## Złodziej - żebrak.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Skwerowej 26 zasłabła nagle Władysława Kenig i padła nieprzytomna na podłogę.

Chorej niezwłocznie pospieszono z pomocą i wezwano pogotowie ratunkowe, jednak przed przybyciem lekarza Kenigowa nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć wskutek aneurizmu serca. Zwłoki pozostawiono na miejscu.

## Dwa wypadki tramwajowe.

(a) Na ulicy Limanowskiego przed posesją 41 miał miejsce wypadek tramwajowy. Tramwaj zjeżdżający do Aleksandrowa najechał na 4 letniego Ryszarda Tęcha, zamieszkałego przy ul. Limanowskiego 46. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń cielesnych oraz okaleczenia głowy.

Rannego opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala Anny Marii.

Drugi wypadek tramwajowy miał miejsce na ulicy Pomorskiej 53, gdzie najechany został przez tramwaj miejski 52 letni robotnik Grzegorz Woźniak, zamieszkały przy ulicy Ksionowej 13.

Woźniak odniósł ciężkie obrażenia ciała i po nałożeniu opatrunku przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala.

W obu wypadkach policja prowadzi dochodzenie.

## Obraza moralności oraz ciała

Niemile zakończenie spotkania w sypialni

(c) W domu przy ulicy 11 listopada 25 miała miejsce w dniu wczorajszym krwawa awantura.

W mieszkaniu krawca Kirszbauma, zamieszkałego przy jego żony 30-letniej Chany, również czeladnik 28-letni Dawid Rozenfeld.

Ponieważ Kirszbaum mając do załatwienia szereg najprzeróżnorodniejszych interesów bawił często poza domem, nieobecności jego wykorzystywał czeladnik i nawiązywał bliższe stosunki z majestrową.

Dotychczas do uszu Kirszbauma, który

postanowił przylapać żonę na gorącym uczynku i rozprawić się z nią należycie.

W dniu wczorajszym nastąpiło to. Kirszbaum uzbrojony w tęgi kij poturbował zarówno żonę, jak i Dawida Rozenfelda. Oboje doznali licznych dość ciężkich obrażeń ciała.

Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rany. Równocześnie policja sporządziła protokół, celem pociągnięcia Kirszbauma do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego.

## 50 zł. za stracone zachody miłości

(a) Stanisław Sobolewski, emerytowany nauczyciel z Łasku postanowił urządzić się rodzinie i w tym celu nawiązał kontakt z panną Agnieszką Czerwińską, również z Łasku, z którą nawet wniósł zapowiedzi.

Dnia 10 października 1932 r. Sobolewski nieoczekiwanie zmienił taktykę, a to z tego względu iż otrzymał anonim, przedstawiający Czerwińską, jako kobietę do gruntu zepsutą i o nader bujnej przeszłości. Podane były nawet szczegółowe przykłady tego zepsucia.

Sobolewski zerwał wszelkie stosunki z Czerwińską i napisał do niej list żądając zwrotu 50 zł. odszkodowania za stracony czas oraz za milczenie, zaznaczając iż w przeciwnym razie ogłosi przeszłość Czerwińskiej.

Ta zwróciła się do policji i Sobolewskie go pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 42 letniego Stanisława Sobolewskiego na 4 miesiące więzienia.

## Zebrań wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi

czyli kiedy wreszcie tą sprawą zajmie się p. prokurator.

(a) Jutro w czwartek dnia 30 bm. w wydziale handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi odbyć ma się zebranie wierzycieli upadłego Banku Handlowego w Łodzi.

Zebranie zwołane jest dla zawarcia układu oraz podniesienia upadłości. Ze względu

na to, iż większość wierzycieli krajowych, zorganizowana w specjalnym Zrzeszeniu Wierzycieli Krajowych Banku Handlowego w Łodzi, skłania się do przyjęcia warunków wysuwanych przez zarząd Banku, kwestja zawarcia układu zdaje się nie ulegać wątpliwości.

## Trzej nłodociani rabusie.

(a) W dniu 11 marca 1933 r. Stanisław i Zygmunt Kulczyńscy oraz Stanisław Cyran, popijali, a gdy im zabrakło pieniędzy udali się do swego znajomego Stefana Siwka (Młynarska 67) żądając pieniędzy na wódkę. Gdy Siwek odmówił Kulczyńscy pożądali go nożami

poczem zbiegli.

Rabusiów pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd Grodzki skazał 17 letniego Stanisława i 20 letniego Zygmunta Kulczyńskich każdego na 6 miesięcy więzienia. Cyran na uniewinniono.

## Święto urodzin Adama

Istnieje na świecie miasto, obchodzące corocznie pamiątkę urodzin praojca ludzkiego Adama.

Naturalnie, osobliwe to miasto znajduje się w krainie nieograniczonych możliwości, a jest niem założone przed zgórą dwustu laty największe miasto stanu Maryland, Baltimore, liczące dzisiaj około miliona mieszkańców.

W okolicach tego miasta ustawił niegdyś widocznie jeden z gorliwych purytan, tłumaczących sobie dosłownie Pismo św., pomnik pod postacią wielkiego, czworobocznego kamienia z wyrytym na nim napisem: „Ku pamięci Adama, pierwszego człowieka”.

Ten to pomnik stał się ośrodkiem corocznego obchodu urodzin małżonka Ewy. I w roku bieżącym odbyła się taka uroczystość na pamiątkę 5936 rocznicy przyjścia na świat ojca rodu ludzkiego.

Jakim sposobem organizatorzy uroczystości zdołali ustalić tak dokładnie datę urodzin Adama, to już ich tajemnica. Bądź co bądź dnia tego okolice pomnika zamieniły się w sztuczny raj, wśród którego urządzono żywe obrazy, ale chyba nie w adamowych strojach na tle biblijnym, po ulicach zaś miasta, ustronionych w kwiaty, przeciągały barwne pochody dziewcząt przy dźwiękach orkiestr, przygrywających tej uroczystości dziwnie.



# POLACY POD MŁOTEM HITLEROWCÓW.

W następstwie wewnętrznych zmian politycznych w Rzeszy oraz dojścia do steru rządów partii hitlerowskiej wzmożł się na terenie całych Niemiec niesłychany terror wewnętrzny, zwrócony przeciwko ugrupowaniom opozycyjnym, obywatelom innych państw i mniejszościom narodowym. Mniejszość polska w Niemczech została również dotknięta poważnie różnymi formami tego ze strony władz ograniczających np. podstawowe prawa mniejszościowe w zakresie udziału w wyborach i zawieszających na pewien okres cała mniejszościową prasę polską, czy też ze strony członków partii hitlerowskiej, inicjujących na własną rękę napaści i akty gwałtów na ludności i instytucjach polskich.

Na istnienie zdecydowanie antypolskiego nastawienia wszystkich czynników politycznych i społecznych w Niemczech, szczególnie zaś partii hitlerowskiej, przynosi klasyczny przykład z terenu Mazur wydawane przez Związek Ochrony Kresów Zachodnich w Poznaniu czasopismo „Front Zachodni” w numerze z 15 marca rb. Czasopismo to przytacza w obszernym wyciągu wywody przedwyborcze wychodzącej w Szczytnie na Mazurach „Ortelsburger Zeitung”, poświęcone polskiej liście do sejmiku powiatowego. Oto dosłowny tekst tego wyciągu:

„Wystawienie listy polskiej stanowi dla nas, którzy nad granicą patrzymy na gospodarkę polską, przysłowiową w całej Europie, niesłychaną obelgę. Tym Leidingom, Barwińskim i ich towarzyszom mówimy dlatego otwarcie: My żyjemy w Prusach już nie pod Braunem i Severingiem, za których rządów Wy, Polacy, za dużo, niestety, sobie dokazywaliście. My zanotujemy sobie każdego, który jeszcze dzisiaj daje się przekupić za pieniądze z Polski. Kiedy zaś wybory miną, przyjdzie rozrachunek. Wtedy zrobi się z Wami to samo, co z komunistami. Wy zaś rodacy, Niemcy, wiedźcie, że należy już zawczasu pamiętać w Waszych gminach o tych, którzy głosowali na listę polską, względnie trzymali w swoich domach gazety polskie. Czasy są poważne. Należy mieć się na baczności, należy wszystkich zakłócających spokój zawczasu unieszkodliwić.”

Przytoczony powyżej niesłychany akt jawnego nawoływania do terroru w stosunku do ludności polskiej w Niemczech stanowi jeden z wielu przykładów stylu i treści różnych podżegających zapowiedzi, które są i będą realizowane przez nowe regime.

Unieszkodliwianie działaczy polskich, groźby w stosunku do tych, którzy tolerują u siebie gazety polskie, wszystko to jest publikowane bezkarnie, jako program. Samo wystawienie listy polskiej przy wyborach samorządowych jest obelgą dla ludności niemieckiej i nie powinno ująć bezkarnie. Oto jest atmosfera „swobód narodowościowych”, w jakiej żyje mniejszość polska w kraju, który systematycznie reklamuje swe zasługi na polu rozwiązywania zagadnień narodowościowych w Europie.

Zwracając uwagę na niesłychane i niespotykane nigdzie zdziwienie w sposobach myślenia „Front Zachodni” tak przez siebie temat:

„Niechaj mniejszość niemiecka w Polsce, która tak chętnie skarży się na rzekome nieprzestrzeganie przez Polskę należytego poezanowania jej interesów, dobrze przeczyta powyższe zapowiedzi. Niechaj ta mniejszość zaprotestuje jaknajkategoryczniej przeciwko tego rodzaju próbom przywracania w stosunkach, pomiędzy kategoriami obywateli pojęć i obyczajów, właściwych może rasie mongolskiej, może plemionom Afryki Środkowej, lecz dalekich od norm i obyczajów, jakie w okre-

sie Ligi Narodów panują w państwach cywilizowanych części świata.

Tolerancja i sprawiedliwość jest rzeczą piękną. Nie może ona jednak być obowiązkiem tylko jednostronnym, musi być prawdą, uznana i szanowana przez wszystkich, którym na jej poszanowaniu zależy. Czas zdebrać całkowicie maskę z najwięcej perfidnej i brutalnej przemocy, jaką zna historia.

## Obóz Wielkiej Polski pod młotem represji

Minister spraw wewnętrznych wydał władzom administracji ogólne polecenie rozwiązania z dniem 28 bm. wszystkich jednostek organizacyjnych Obozu Wielkiej Polski, istniejących jeszcze na terenach poszczególnych województw. Zarządzenie to umotywowane jest tem, że działalność organizacji i członków Obozu Wielkiej Polski już prawie od samego zarania jego istnienia stała w wyraźnej kolizji z kodeksem karnym i nakazami władz państwowych. Obóz Wielkiej Polski — wywołując stale ekscesy, zaburzenia i gwałty — stał się czynnikiem, wprowadzającym w państwie zamęt, szerzącym niepokój, naruszającym porządek i bezpieczeństwo publiczne, podsuszającym nienawisć partyjne i rasowe. Władze państwowe wykazały daleko posuniętą tolerancję w stosunku do organizacji, likwidując jej działalność sporadycznie tylko na terenie poszczególnych województw, lub poddając represjom wyłącznie pojedynczych członków O. W. P. względnie stosując indywidualne środki prewencyjne. Ostatnie jednak ekscesy na terenach województw lwowskiego, krakowskiego i białostockiego, prowadzące do wywołania ogólnych zaburzeń, udowodniły, że dalsze tolerowanie Obozu Wielkiej Polski byłoby sprzeczne z interesem państwa. Dlatego też minister spraw wewnętrznych zdecydował rozwiązać O. W. P. i na terenie tych województw, gdzie dotychczas nie był przez władze zlikwidowany

Obóz Wielkiej Polski powołany był do życia dnia 6 grudnia 1926 r. na zjeździe w Poznaniu, na którym p. Roman Dmowski wygłosił referat o jego programie i zasadach organizacji. Na zjeździe poznańskim wybrano centralne i wojewódzkie władze O. W. P. Wkrótce potem rozpoczęła się w całym państwie energiczna praca organizacyjna, która od razu zdołała skupić w nowej organizacji na rodowej liczne zastępy członków o przewadze młodzieży, zwłaszcza ze sfer akademickich. O. W. P. rósł na sile a równocześnie krystalizowały się jego założenia programowe, których ostrze zwracało się m. i. przeciwko ideologii sanacyjnej, co też zaznaczało się wyraźnie w działalności tej organizacji.

Przed kilku laty rozwiązano O. W. P. w trzech województwach Małopolski wschodniej, w roku ubiegłym w województwach pomorskim i kieleckim, a niedawno w województwach krakowskim i śląskim. Obecna decyzja ministerjum spraw wewnętrznych stanowi formalne rozwiązanie O. W. P. w pozostałych województwach, a temsamem w całym państwie.

### PRZELICYTOWAŁ:

- Chodziłem bez butów, gdy się osie dlił w Wiedniu — poucza szef ekspedjenta.
- Eh to nic wielkiego, ja zjawiłem się w Wiedniu nago.
- Niemożliwe! opowiada szef.
- Owszem, urodziłem się w Wiedniu.

## Nagły zgon

(a) Do mieszkania Hilarego Wajsa, przy ulicy Narutowicza 35 przybył w dniu wczorajszym jakiś żebrak, prosząc o jałmużnę.

Gdy służąca oddaliła się do pokoju, po zostawiając przybyłego w przedpokoju, żebrak korzystając z nieuwagi skradł palto i trzane wartości 740 zł. i ułotnił się.

O kradzieży powiadomiono policję, która wszczęła energiczne poszukiwania za złodziejem.

## Loterja państwowa

150 000 zł Nr 122627 plus,  
po 5000 zł Nr 52218 70953 116150,  
po 2000 zł Nr 7586 29806 40669 49823  
plus 75118 83596 plus 28128 90827 96313  
107873 120224,  
po 1000 zł Nr 4677 12535 plus 19276  
27262 plus 32215 plus 34574 25704 35796  
35999 51906 52366 plus 63340 63955 66561  
66636 66773 75857 75932 80752 81943 85013  
90749 96914 98412 99382 104532 plus 114389  
116185 130770 134601 135800 136122 137993  
140196 141473 141713 plus 143301 143983 plus  
142114 plus.

## Koniec idylli włosko - polskiej.

Duże wrażenie wywołała rezygnacja p. Jerzego Potockiego z ambasady w Rzymie. Wszystkie pisma podają ją jako pewnego rodzaju wyraz niazadowolenia Polski z ostatnich posunięć Mussoliniego.

„Nie ulega wątpliwości — pisze lwowska „Chwila” żydowska — że rezygnacja ambasadora Potockiego jest pewnego rodzaju demonstracją polityczną przeciwko stanowisku Mussoliniego i rządu włoskiego na arenie polityki zagranicznej. Z faktu, że rezygnacja ambasadora Potockiego przedstawiona będzie z odpowiednim wnioskiem Radzie Ministrów, należy wysnuć taki wniosek, że ma to na celu zaakceptowanie tej demonstracji przez rząd polski. Normalnie rezygnację przyjmował min. spraw zagranicznych bez odwoływania się do Rady Ministrów.”

Gdzie jest obecnie p. Coselschi, który z patosem wołał po Polsce, że — Włochy Mussoliniego idą ręką w rękę z Polską? Gdzie p. Sławek, który samolotem latał z faszystami, żeby ich „na odjeździe” z Polski zapewnić o „uczuciach” itp. Polaków dla Włochów? Kończy się ta nieszczerza, czy też tylko naiwna „wiara” we Włochy Mussoliniego.

## Dziwne obyczaje.

Katolicka Agencja Prasowa zwraca uwagę, że kilka pism podało zdjęcia fotograficzne przedstawiające wymianę ukłonów pomiędzy J. E. ks. nuncjuszem apostolskim a posłem sowieckim, p. Owsiejenko, w przejściu na ganku belwederskim w dniu imienia marszałka Piłsudskiego. Pismo rosyjskie „Mziwa” dało nawet specjalny tytuł temu wydarzeniu: Watykan i Moskwa czerwona.

Tendencja zamieszczenia fotografii powyższej — zaznacza K. A. P. — jest aż nadto widoczna. Jest tu chęć m. in. okazania światu, że stosunki pomiędzy Watykanem a Moskwą nie są tak złe, skoro przedstawiciele ich witają się ukłonami. Nie wszyscy jednak są tak naiwni, jak sobie wyobrażają inspirowany przez powyższego zdjęcia. Każdemu przecież wiadomo, że ksiądz nuncjusz jest jednocześnie dziekanem korpusu dyplomatycznego, a zatem z racji swego stanowiska musi znać wszystkich przedstawicieli państw obcych, rezydujących w Warszawie.

**Posłuchaj dobrej rady:  
czyść zęby pastą Pulsa.**



# WIDOWISKA

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI—Kapitan z Koepenick  
TEATR KAMERALNY—Człowiek bez życia osobistego  
TEATR POPULARNY—Bar Kochba  
TEATR W SALI GEYERA—Przedst. zawiesz.  
TEATR OPERETKA „8.30”—Pepina KINA

CASINO — Przedziwna sprawa Klary Deane  
CAPITOL: — Czemp  
MIMOZA — Odrodzenie  
CZARY — I Zabójstwo w hotelu. II Arena namietności  
GRAND-KINO — Dziewczę z gór  
LUNA — Madame Butterfly  
CORSO — Tajemnicza szóstka  
PAN — Walka ze skutkami prostytucji  
STYLOWY — Kochaj mnie dziś  
OSWIATOWY—dla doros. Śpiewak Nieznany dla młodz. Pat i Patachon jako włóczęgi  
LUDOWY — Miłość bez pieniędzy  
BAJKA—I Cham. II Czarny władca  
RAKIETA — Król to ja  
BALACE — Flip i Flap w legji cudzoziemskiej  
PRZEDWIOSNIE—Teodorja Sewastopol  
SPLENDID: — Ludzie w hotelu  
ADRIA — 10% dla mnie  
METRO —  
SZTUKA — 100 metrów miłości  
ZACHETA — I w szponach czerezwyczaiki II Faworyta maharadzy

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawnazu redakcję o zmianie programu.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, 28 marca 1933 r.	
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94	
Dewizy:	
Gdańsk	174,38
Belgia	124,50
Holandja	359,85
Londyn	30,52
Nowy Jork	8,82
Paryż	35,07
Praga	26,47
Szwajcaria	172,25
Włochy	45,90
Czerwoniec	4,40
Obroty mniej niż średnie tendencja	
niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych	8,88 1/4 — Rubel złoty 4,75 1/2 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,36 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,90 Gram czystego złota 5,9244
Papiery procentowe:	
7 proc. poz. stabilizacyjna	55,75
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	111,50
4 proc. poz. inwestycyjna	105,50
5 proc. poz. konwersyjna	43,50
6 proc. poz. dolarowa	56 00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	104,00 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	41,25
8 proc. L. Z. m. Łodzi	39,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	38,50
Akcje:	
Bank Polski	76,25
Lilpop	11,00
Starachowice	10,00
Dla pożyczek państwowych tendencja	

mocniejsza dla listów zastawnych słabsza.  
Obroty akcjami mocniejsze.

## Przez radio

Łódź, 29 marca 1933 r.

11.40	Przegląd prasy
11.50	Kom. meteorol. dla kom. lotniczej
11.57	Sygnal
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Muzyka z płyt gramofonowych
13.20	Kom. P. l. M.
13.25	Przerwa
15.10	Kom. Państw. Instytutu Eksportowego
15.15	Komunikat gospodarczy
15.30	Kronika harcerska
15.35	Program dla dzieci
16.00	Płyty
16.20	Odczyt dla maturzystów
16.40	„Z zagadnień współczesnej kultury duchowej w Polsce”
17.00	Płyty gramofonowe
17.40	„Rola płci w stosunku do pracy”
17.55	Program na dzień następny
18.00	Odczyt dla maturzystów
18.20	Wiadomości bieżące
18.25	Muzyka lekka
19.00	Rozmaitości
19.20	Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi
19.30	Feljeton literacki
19.45	Pras. Dz. Radj.
20.00	Transmisja ze Lwowa. Chór Eryana
20.50	Wiadomości sportowe Dodatek do Pras. Dz. Radj.
21.00	Recital fortepjanowy
21.45	„Na widnokręgu”
22.00	Recital śpiewaczy
22.40	Płyty gramofonowe
22.55	Komunikaty
23.00—24.00	Muzyka taneczna

Kto cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek  
Pracownia ortopedyczna  
istniejąca od 1886 r



ST. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a

Wyrabia paski rapturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. R. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA” wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żylakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —

Na wina, miody, wódki gatunkowe i delikatesy

**zastosowaliśmy ceny dostępne dla wszystkich**

**Prosimy odwiedzić naszą firmę!**

**S. JAWORSKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54 TELEFON 143-76**



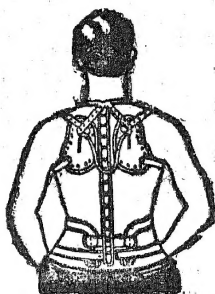
**!!! NA RATY I ZA GOTÓWKĘ !!!**

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej. Wykonuję również obstarunki z własnych i powierzonych materiałów. Ceny konkurencyjne! 1 p. front  
**Wólczńska 43**



## PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Piotrkowska 119



Sztytne nogi, ręce, gorsety na gruźlicę skrzywienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne, wkładki na stopy płaskie podług odlewa gipsowego lekkie z daz-aluminium.

**DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC**  
tel. 231-81.





**KINOTEATR**  
**STYLLOWY**  
dawniej „RESURSA”  
Kilńskiego 123 Telefon 112-00

**DZIS!**  
Wspaniałe arcydzieło filmowe pełne przerychu, śpiewu i humoru p. t.  
**Kochaj mnie dziś**  
W rolach głównych: 3 gwiazdy ekranu  
Janette Mac Donaid, Maurice Chevalier i Charlie Ruggles.  
UV / GA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

**DZIS!**  
Następny program  
„BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI”  
w roli gl.: Sylvia Sydney.  
Początek seansów w soboty  
niedziele i święta o godzinie  
3 pp. w dni powszednie o  
godz. 5 popołudniu.  
Aparatura dźwiękowa:  
„PHILIPSA”

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej  
można ilości  
**w Spółce Szwerców**  
PIOTRKOWSKA 79. —: Al. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-38  
Specjalność: detaliczno sprzedaż skór trwałych na wodę

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki męski  
**JANA JUSTA**  
Łódź, Al. Kościuszki 41.

Zawiadamia Szanownych Klientów, że wszelkie  
nowości na sezon wiosenno-letni nadeszły.

Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych  
materiałów p/g ostatnich nowości.

**UWAGA:** dla p. Urzędników wykonanie wszel-  
kich zleceń na dogodnych warunkach.  
Przyjmuje również asygnaty.

**J. Moszkowicz**

Zawadzka 22 tel. 137-30

komunikuje, iż nadeszły najnowsze modele paryskie, kostiumów i pań.

dostarczane stale przez **P. Moszkowicza juniora**

prowadzącego w Paryżu w ciągłym kontakcie  
z najznakomitszymi domami tejże dziedziny.

**Ceny niższe**

**Ogłaszajcie się w „Prądzie”.**

**Do sprzedania**

1) w Rosanowie, zdrowotnej miejscowości, przy  
lesie Łuźmierskim place letniskowe z drzewami  
iglastymi i bez, Teren falisto-pagórkowaty, suchy  
i piaszczysty. Dojazd tramwajem ozorkowskim do  
przystanku Łuźmierz lub Rosanów (10 minut od  
tramwaju). Hipoteka w Łodzi bez długów.

2) plac 2794 lok. kw. przy ulicy Różanej w Ło-  
dź (wprost Kątnej). Wiadomość: Łódź, Południo-  
wa 4, dozorca wskaze.

**BEZ ODSIĘPNEGO**  
mieszkania, sklepy, loka-  
le handlowe biurowe fab-  
ryczne, pokoje z klatki  
schodowej, poleca Biuro  
„POLRUCH” Al. Kościu-  
szki 27 tel. 141-01

Przybłąkał się pies wilk  
odebrać można za zwro-  
tem kosztów.  
Wieś Gátka. Zr. bek.

**DEKARZ**

na rękę potrzebny. Zgłosić  
się „Dozwój” Aleje Koś-  
ciuszki 41.

Nasiona pierwszej jako-  
ści: rolne, traw, rzew,  
warzywne i kwiatów. CE-  
BULKI i KŁĄCZE kwiatow-  
e, NARZĘDZIA i PRZY-  
RZĄDY  
ogrodniczo-pszczelnicze,  
NAWOZY i PREPARATY  
CHEMICZNE (wyłącznie  
dla celów ogrodniczych)

Rolecują Składy

**L. JASIŃSKIEGO,**  
prowdzone od 1870 rok.  
w Łodzi, ul. Andrzeja 10,  
tel. 168-56, w Łęczycy, ul.  
Poznańska Nr. 30, tel. 125

Cenniki bezpłatnie.

**SKLEP**

**Kazimierz Zielonko**

Al. Kościuszki 37.

polec.: pończochy jedwab-  
ne, fildecos, skarpetki mę-  
skie, pończochy dzienne  
reformy, rękawiczki welo-  
ne, swetry i pończochy. Ce-  
na bardzo przystępna oraz  
przyjmuje pończochy do  
reperacji.

Potrzebny goniec z uczci-  
w. j. rodziny lat 16, zgła-  
szać się od 10 — 11-ej w  
Adm. „Prądu”.

**W każdej cenie**

z gwarancją czystych surowców bezkonkurencyjne **czekolady**  
**deserowe**, odżywcze **mleczne i śmietankowe**, wielki wybór wyt-  
wornych **czekoladek, karmelków i biszkoptów**, lecz bez losów  
szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**  
**FABRYKA CZEKOLADY.**

**Czy choroby płucne są uleczone???**

I przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie  
ciężkim, trwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod po-  
wyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelnym lekarz Fin-  
senowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostep-  
ny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpią-  
cy otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy  
napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

**PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.**



**ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE**

**F. Grętkiewicz**

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na

**NOWY KURS**

w nowym lokalu przy

**ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofa) tel. 175-35**

Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej,  
jak również warsztaty i garaże samochodowe.

**Wszystko jak najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3**

bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawicz-  
szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.  
Trykotowe kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1

Wydawca B. Kowalski,

Redaktor odp. T. Czajewski,

Odbito w drukarni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41